

List apostolski motu proprio *Ubicumque et semper*, powołujący do życia Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji, 21.09.2010

Kościół ma obowiązek zawsze i wszędzie głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa. On to, jako pierwszy i najwyższy ewangelizator, zanim wrócił do Ojca w dniu swego wniebowstąpienia, nakazał apostołom: «Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem» (Mt 28, 19-20). Wierny temu nakazowi, Kościół — lud, który Bóg nabył na własność, by ogłaszał Jego chwalebne dzieła (por. 1 P 2, 9) — od dnia Pięćdziesiątnicy, w którym otrzymał w darze Ducha Świętego (por. Dz 2, 14) trzyma się nieustannie, by świat poznał piękno Ewangelii, głosząc Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, tego samego «wczoraj i dziś, i na wieki» (por. Hbr 13, 8), który przez swą śmierć i zmartwychwstanie dokonał zbawienia, spełniając dawną obietnicę. Dlatego misja ewangelizacyjna, będąca kontynuacją dzieła upragnionego przez Pana Jezusa, jest koniecznym i niezastąpionym wyrazem najgłębszej natury Kościoła.

Na przestrzeni dziejów zmieniały się formy i metody tej misji, w zależności od miejsc, sytuacji i historycznych okoliczności. Jedną z jej szczególnych cech w naszych czasach było zmierzenie się ze zjawiskiem oddalania się od wiary, które stopniowo uwidoczniło się w społeczeństwach i kulturach od wieków przenikniętych Ewangelią. Przemiany społeczne, których byliśmy świadkami w ostatnich dekadach, mają złożone przyczyny, które sięgają korzeniami odległych czasów i głęboko zmieniły postrzeganie naszego świata. Wystarczy pomyśleć o olbrzymich postępach nauki i techniki, o zwiększeniu możliwości życiowych i przestrzeni indywidualnej wolności, o głębokich przemianach w dziedzinie ekonomii, o procesie mieszania się grup etnicznych i kultur w związku ze zjawiskiem masowej migracji oraz o wzrastającej wzajemnej zależności między narodami. Wszystko to miało swoje konsekwencje także w odniesieniu do wymiaru religijnego życia człowieka. I chociaż z jednej strony owe przemiany były niewątpliwym dobrodziejstwem dla ludzkości, a dla Kościoła źródłem dodatkowych bodźców do uzasadnienia nadziei, której jest wyrazicielem (por. 1 P 3, 15), z drugiej strony doszło do niepokojącej utraty poczucia *sacrum*, a nawet do podawania w wątpliwość tych podstaw, które wydawały się niezaprzeczalne, jak wiara w Boga Stwórcę i Jego opatrzność, objawienie Jezusa Chrystusa jako jedyne Zbawiciela oraz wspólne rozumienie fundamentalnych doświadczeń człowieka, takich jak narodziny, śmierć, życie w rodzinie i odniesienie do naturalnego prawa moralnego.

Chociaż we wszystkim tym niektórzy widzieli wyzwolenie, dosyć szybko zauważono, że kiedy człowiek chce być wyłącznym twórcą własnej natury i przeznaczenia, pozbawia się tego, co stanowi fundament wszystkich rzeczy, a w jego wnętrzu powstaje pustynia.

Już pośród centralnych tematów Soboru Watykańskiego II była kwestia relacji między Kościołem i światem współczesnym. W duchu nauczania soborowego moi poprzednicy kontynuowali refleksję nad koniecznością znalezienia odpowiednich form, aby nasi współcześni mogli usłyszeć wciąż żywe i odwieczne słowo Pana.

Sługa Boży Paweł VI zauważał dalekowzrocznie, że dzieło ewangelizacji «zawsze jest konieczne dla wielu ludzi, bo dzisiaj dość często powstają takie warunki, w których zupełnie odchodzi się od prawa Chrystusowego: dla wielu ludzi ochrzczonych, ale pozostających poza nawiasem życia chrześcijańskiego; dla prostego ludu, co ma jakąś wiarę, ale nie dość zna jej podstawy; dla ludzi studiujących, którzy czują potrzebę poznania Jezusa Chrystusa inaczej im przedstawianego, aniżeli zwykło się przedstawiać dzieciom w nauce religii, oraz wielu innym» (adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, 52). A mając na myśli pozostających z dala od wiary, dodał, że Kościół prowadząc swą działalność ewangelizacyjną «ustawicznie musi starać się o znalezienie odpowiednich środków i języka, aby dotrzeć do nich, jednych i drugich, z objawieniem boskim i wiarą w Jezusa Chrystusa» (tamże, 56).

To ważne zadanie było jednym z zasadniczych punktów Magisterium czcigodnego sługi Bożego Jana Pawła II, a pojęcie «nowej ewangelizacji», pogłębiane systematycznie w licznych wystąpieniach, streszczało zadanie czekające dzisiejszy Kościół, zwłaszcza w regionach dawnej chrystianizacji. Zadanie to, choć dotyczy bezpośrednio jego relacji ze światem zewnętrznym, przede wszystkim zakłada jednak stałą jego wewnętrzną odnowę, stałą, że tak powiem, zmianę ról, raz musi być ewangelizowany, a raz ewangelizować. Wystarczy przypomnieć, co zostało powiedziane w adhortacji posynodalnej *Christifideles laici*: «Całe kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólnocie wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerzenia się zubożnienia, sekularyzmu i ateizmu. Chodzi tu przede wszystkim o kraje i narody należące do tak zwanego Pierwszego Świata, w których dobrobyt materialny i konsumizm, aczkolwiek przemieszane z sytuacjami zastraszającej nędzy i ubóstwa, sprzyjają i hołdują zasadzie: 'żyć tak, jak gdyby Bóg nie istniał'. Otóż zubożnienie religijne i zupełny brak praktycznego odniesienia do Boga nawet w obliczu najpoważniejszych problemów życiowych są zjawiskami nie mniej niepokojącymi i destruktywnymi niż jawny ateizm. I nawet jeśli wiara chrześcijańska zachowała się jeszcze w niektórych tradycjach i obrzędach, to stopniowo traci ona swe miejsce w najistotniejszych momentach ludzkiej egzystencji, takich jak narodziny, cierpienie i śmierć. (...) W innych regionach i narodach chrześcijańskie tradycje pobożności i religijności ludowej pozostały żywe. Dziś jednak owemu moralnemu i duchowemu

dziedzictwu grozi roztrwonienie pod wpływem wielorakich procesów, wśród których na pierwszy plan wysuwa się proces sekularyzacji i rozwój sekt. Jedynie nowa ewangelizacja może zapewnić rozkwit czystej i głębokiej wiary, zdolnej nadać tym tradycjom siłę prowadzącą do autentycznej wolności. Oczywiście, wszędzie istnieje pilna potrzeba odtworzenia chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej. Jednak warunkiem tego jest *odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych* w tych krajach i narodach» (n. 34).

Podzielam troskę moich czcigodnych poprzedników i uważam, że należy udzielić właściwych odpowiedzi, aby cały Kościół, odradzając się w mocy Ducha Świętego, zwrócił się do współczesnego świata z nowym zapątem misyjnym, by krzewić nową ewangelizację. Dotyczy ona przede wszystkim dawno założonych Kościołów — żyjących w dosyć różnorodnych sytuacjach, z którymi wiążą się różne potrzeby — oczekujących różnych impulsów ewangelizacyjnych: bowiem chociaż na niektórych terytoriach szerzy się zjawisko sekularyzacji, praktyki życia chrześcijańskiego są dość żywotne i głęboko zakorzenione w duszy całych narodów; w innych natomiast regionach zauważa się, że społeczeństwo jako całość nabrało bardziej wyraźnego dystansu do wiary, tkanka kościelna jest słabsza, choć niepozbawiona elementów żywotności, które wzbudza Duch Święty; niestety, znane są także obszary, które zdają się niemal całkowicie zdechrystianizowane, a światło wiary powierzone jest tam świadectwu małych wspólnot: ziemie te, którym potrzebna by była odnowa pierwszego głoszenia Ewangelii, jawią się jako szczególnie niewrażliwe na wiele aspektów chrześcijańskiego orędzia.

Różnorodność sytuacji powoduje, że potrzebne jest uważne rozeznanie; to, że mówi się o «nowej ewangelizacji», nie oznacza bowiem, że należy opracować jedną formułę dla wszystkich sytuacji. Nietrudno zauważyć, że na terytoriach tradycyjnie chrześcijańskich wszystkim Kościołom potrzebny jest odnowiony zapął misyjny, wyrażający nowe, ofiarne otwarcie na dar łaski. Nie możemy bowiem zapominać, że pierwszym zadaniem będzie zawsze uległe poddawanie się bezinteresownemu działaniu Ducha Zmartwychwstałego, który towarzyszy głoszącym Ewangelię i otwiera serce tych, którzy słuchają. By owocnie głosić słowo Ewangelii, trzeba mieć przede wszystkim głębokie doświadczenie Boga.

Jak stwierdziłem w mojej pierwszej encyklice *Deus caritas est*: «U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie» (n. 1). Analogicznie nie jest podstawą wszelkiej ewangelizacji ludzki projekt ekspansji, lecz rodzi ją pragnienie podzielenia się nieocenionym darem, jaki Bóg zechciał nam uczynić, dopuszczając nas do udziału w swoim życiu.

W świetle tych refleksji, po uważnym zbadaniu wszystkich elementów i zasięgnięciu opinii kompetentnych osób, postanawiam zatem i dekretuję, co następuje:

Art. 1

§ 1. Ustanawia się Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji jako dykasterię Kurii Rzymskiej, zgodnie z konstytucją apostolską *Pastor bonus*.

§ 2. Rada realizuje swoje cele zarówno pobudzając do refleksji nad tematami związanymi z nową ewangelizacją, jak i określając i propagując formy i narzędzia służące do jej realizacji.

Art. 2

Działalność Rady, prowadzona przy współpracy z innymi dykasteriami i organizmami Kurii Rzymskiej, z poszanowaniem ich kompetencji, pozostaje na usługach Kościołów partykularnych, zwłaszcza na tych terytoriach o tradycji chrześcijańskiej, gdzie bardziej wyraźnie jest widoczne zjawisko sekularyzacji.

Art. 3

Pośród specyficznych zadań Rady należy wymienić:

1° pogłębianie teologicznego i duszpasterskiego znaczenia nowej ewangelizacji;

2° promowanie i popieranie, w ścisłej współpracy z konferencjami episkopatów, które będą mogły posiadać struktury *ad hoc*, studium, szerzenia i wprowadzania w życie papieskiego Magisterium odnoszącego się do tematów związanych z nową ewangelizacją;

3° upowszechnianie i wspieranie inicjatyw związanych z nową ewangelizacją, realizowanych w różnych Kościołach partykularnych, i promowanie nowych, z udziałem sił obecnych w Instytutach Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeniach Życia Apostolskiego, jak również w stowarzyszeniach wiernych i w nowych wspólnotach;

4° studiowanie i wspieranie wykorzystywania nowoczesnych form przekazu, jako narzędzi nowej ewangelizacji;

5° promowanie posługiwania się Katechizmem Kościoła Katolickiego jako zasadniczym i pełnym wykładem treści wiary dla ludzi naszych czasów.

Art. 4

§ 1. Radę zarządza arcybiskup przewodniczący, wspomagany przez sekretarza, podsekretarza i odpowiednią liczbę pracowników, zgodnie z normami ustalonymi przez konstytucję apostolską *Pastor bonus* oraz przez Regulamin Ogólny Kurii Rzymskiej.

§ 2. Rada ma swoich własnych członków i może mieć własnych konsultorów.

Zarządzam, aby to wszystko, o czym mówi obecne *motu proprio*, miało pełną i stałą wartość, bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie rozporządzenia, nawet godne szczególnej wzmianki, i postanawiam, aby było promulgowane przez publikację w dzienniku «L'Osservatore Romano» i weszło w życie w dniu promulgacji.

Castel Gandolfo, 21 września 2010 r., w święto św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty, w szóstym roku pontyfikatu